

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lutego 2015 r., A. J. i R. J. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 21.919 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 2.673 zł - od 15 lipca 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 9.805 zł - od 29 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 9.441 zł - od 31 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 2 lipca 2008 r. powodowie, jako konsumenci, zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny na zakup nieruchomości lokalowej na cele mieszkaniowe. Powodowie podnieśli, że zgodnie z § 9 ust. 7 umowy, dodatkowe zabezpieczenie udzielonego im kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym, udzielone na podstawie umowy zawartej pomiędzy pozwanym, a towarzystwem ubezpieczeń. Powodowie podnieśli, że na mocy § 9 ust. 8 i 9 umowy zostali zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej oraz za kolejne 36-miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo ich zadłużenia nie stanie się równe lub niższe od kwoty 304.000 zł. Powodowie podnieśli, że beneficjentem umowy ubezpieczenia niskiego udziału własnego jest pozwany, a oni - mimo, iż nie są stroną przedmiotowej umowy ani uposażonymi - zostali obciążeni kosztami tego ubezpieczenia. Powodowie wskazali, że zapisy umowy dotyczące przedmiotowego zabezpieczenia nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, nie mieli wpływu na wybór ubezpieczyciela ani możliwości zapoznania się z treścią i warunkami ubezpieczenia. Zdaniem powodów, postanowienie nakładające nań obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego udziału własnego stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i dlatego - w konsekwencji obciążenia ich przez bank kosztami tego ubezpieczenia, za pierwsze 3 lata w kwocie 2.673 zł, za kolejne 3 lata - w wysokości 9.805 zł, oraz kolejne 3 lata - w wysokości 9.441 zł - po stronie pozwanej doszło do bezpodstawnego wzbogacenia ich kosztem. (pozew k. 1-11).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz solidarnie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że strony łączy umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z 3 lipca 2008 r., załącznikiem do której są m.in. Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., Cennik Kredytu Hipotecznego/P. Hipotecznej oraz pełnomocnictwo udzielone bankowi przez powodów. Pozwany podniósł, że wniosek kredytowy nr (...) z 30 października 2006 r. powodowie składali za pośrednictwem doradcy kredytowego, który przedstawił im ofertę kredytową pozwanego i innych banków, wyjaśniając na czym polegają - i czym się od siebie różnią - poszczególne kredyty hipoteczne. Pozwanej wskazał, że nie narzucał powodom żadnego konkretnego kredytu ani zabezpieczenia. Zaakcentował, że powodowie nie dysponowali wkładem własnym w wysokości wymaganej przez bank, ale posiadali dodatkowo spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o zadeklarowanej przez powodów wartości 220.000 zł, które mogło stanowić zabezpieczenie kredytu poprzez ustanowienie kolejnej hipoteki. Pozwany zarzucił, że powodowie sami zdecydowali o zawarciu umowy kredytu hipotecznego, gdzie wymagane było dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, a pozwany udzielił powodom wszelkich niezbędnych informacji oraz przedłożył wszystkie niezbędne dokumenty. W ocenie pozwanego, żądanie pozwu opiera się na błędnym założeniu, że skoro ubezpieczenie niskiego wkładu zabezpiecza interesy banku, to przesądza to o niedozwolonym charakterze zapisów umowy i braku ekwiwalentności świadczeń. Każde bowiem zabezpieczenie kredytu ustanawiane jest w interesie banku kredytującego a świadczeniem wzajemnym jest sama możliwość uzyskania kredytu na określonych warunkach. Ekwiwalentem otrzymywanym przez kredytobiorcę za ustanowienie wymaganych przez Bank zabezpieczeń było uzyskanie po stronie powodów kredytu na warunkach uzgodnionych przez strony - jakość i wysokość ustanowionych zabezpieczeń wpływa bowiem na koszt kredytu. Pozwany zaznaczył, że dodatkowe zabezpieczenie było konieczne z uwagi na obowiązujące bank zasady ustalane przez Komisję Nadzoru Finansowego - w sytuacji, gdy w przypadku powodów wartość wskaźnika LtV (tj. stosunku wartości kredytu do wartości nieruchomości) wynosiła 98,68 %. Stąd, zdaniem strony pozwanej, zarzuty powodów dotyczące sprzeczności ubezpieczenia niskiego wkładu z dobrymi obyczajami i naruszeniem ich interesów,

są bezpodstawne. Pozwany zarzucił, że nieruchomości nabyta za środki z uzyskanego kredytu została przeznaczona na prowadzenie przez powoda działalności gospodarczej, wobec czego nie można uznać, iż powodowie przy zawieraniu umowy o kredyt hipoteczny działali jako konsumenci, a co za tym idzie - w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany podniósł, że ponoszenie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należy do głównych świadczeń stron, a opłaty z tego tytułu stanowią wynagrodzenie banku, uzgodnione przez strony indywidualnie, gdyż w treści wniosku kredytowego powodowie sami zaproponowali ustanowienie takiego zabezpieczenia. Pozwany zaznaczył, że powodowie mieli możliwość negocjowania umowy, o czym świadczą negocjacje prowadzone przez nich z bankiem w sprawie marży kredytu. Pozwany podniósł, że nawet zakładając zasadność powództwa, obowiązek zwrotu przez powoda należności na rzecz powoda wygasł na podstawie art. 409 k.c. wobec zużycia korzyści uzyskanej od powoda i przekazania ich zakładowi ubezpieczeń. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że termin przedawnienia wynosi 3 lata, gdyż zastosowanie znajduje przepis art. 731 k.c., a pobrana składka ubezpieczenia niskiego wkładu to świadczenie okresowe w rozumieniu art. 118 k.c. (odpowiedź na pozew k. 45-81).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S.A. nr (...)04/01/2004, zawartej pomiędzy tym bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 29 października 2004 r., pozwany bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. Powyższa umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...). W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, że z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. z siedzibą w W., roszczenie pozwanego Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na (...) S.A. z siedzibą w W. do wysokości wypłaconego odszkodowania. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h. (bezsporne, umowa k. k.102- 145).

Wnioskiem z dnia 4 czerwca 2008 r. o nr (...) w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez pozwany bank, powodowie wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 365.00 zł na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym położonego przy ul. (...) w T. oraz refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 10.000 zł (łącznie 375.000 zł). W przedmiotowym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powodowie wyrazili zgodę na objęcie udzielonego przez pozwany bank kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. oraz zgodę na udostępnienie danych osobowych powodów Ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. Podpisanie tych oświadczeń nie podlegało negocjacom. (wniosek k. 126-132, przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 485v).

Przy składaniu ww. wniosku powodowie otrzymali informacje dotyczące produktów hipotecznych pozwanego Banku indeksowanych kursem waluty obcej i opartych na zmiennej stopie procentowej. Podpisali również wydruk obrazujący historię zmian stawki referencyjne LIBOR 3M (...) oraz kurs franka szwajcarskiego do złotego ((...)/PLN). (informacja z 4.06.2008 r. k. 132-133, wydruki k. 134,135).

Przed podpisaniem umowy kredytowej, obsługujący powodów pracownicy pozwanego banku nie informowali powodów o mechanizmie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w szczególności w zakresie możliwości skierowania przez ubezpieczyciela w stosunku do powodów roszczenia regresowego, w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego. Obsługujący powodów pracownicy pozwanego nie posiadali wiedzy w powyższym zakresie. (przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 485v, zeznania świadka M. B. płyta k. 88 akt Cps 53/15, zeznania świadka B. K. płyta k. 88 akt Cps 53/15).

W dniu 13 czerwca 2008 r. pozwany bank wydał pozytywną dla powodów decyzję kredytową nr (...). Zgodnie z treścią decyzji, wysokość składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego wynosiła 2.673 zł. (decyzja z 13.06.2008 r. k. 137-140, opinia departamentu obsługi produktów bankowości hipotecznej k. 141-148).

W dniu 2 lipca 2008 r. pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem została zawarta umowa kredytu hipotecznego Nr KH/ (...), na podstawie której pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 375.000 zł, indeksowanej do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup ww. nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., która miała być przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego. Zgodnie z § 9 umowy strony ustaliły ponadto, że zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) S.A. (dawniej (...) S.A.). Kredytobiorcy byli natomiast zobowiązani do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła 1/12 z 0,81% kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 265 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa. Ponadto zgodnie z ustępem 7. tego paragrafu dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 304.000 zł było ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z Towarzystwem (...) S.A. Kredytobiorcy byli zobowiązani do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 2.673 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 304.000 zł Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorcy mieli zostać poinformowani przez Bank pisemnie. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 304.000 zł, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredytu hipotecznego. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. (umowa k. 15-20 i k. 64-169; regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku k. 21-30, cennik k. 31-31v, k. 216-221).

Wraz z zawarciem ww. umowy o kredyt hipoteczny, powodowie udzielili pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania tej umowy, w tym m.in. do pobierania z ich rachunku bankowego (prowadzonego przez pozwany bank) środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań powodów z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy upoważnili także pozwany bank do pobierania z ich rachunku opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze niż kwota 304.000 zł. (pełnomocnictwo k. 214-215).

W dacie zawierania ww. umowy kredytowej powodowie, jako kredytobiorcy, byli konsumentami. A. J. była zatrudniona na stanowisku menadżera sprzedaży w firmie (...)pl. sp. z o.o., natomiast R. J. jest nauczycielem języka angielskiego w szkole średniej w T.. W okresie roku szkolnego powód prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest świadczenie usług edukacyjnych, współpracując ze szkołą językową (...) w T.. Miejscem realizacji usług jest miejsce działalności szkoły językowej, tj. ul. (...) w T.. Jako miejsce prowadzenia działalności powód podał do (...) lokal nr (...) przy ul. (...) w W., jednakże celem zawarcia umowy o kredyt z pozwanym było sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego dla zaspokojenia potrzeb rodziny. Powodowie płacą podatek od ww. lokalu w wysokości przewidzianej dla nieruchomości przewidzianej na cele mieszkaniowe. Na dzień zawarcia ww. umowy o kredyt z 2 lipca

2008 r. powodowie posiadali inny lokal mieszkalny, który we wniosku o zawarcie umowy określili jako przeznaczony do zbycia. W dniu 18 września 2008 r. lokal ten został przez nich sprzedany, a środki uzyskane z ceny zostały przeznaczone na spłatę kredytu zaciągniętego uprzednio na jego zakup. (wydruk z bazy (...) k. 136, 301, kserokopia zaświadczenia k. 302, kserokopie umów k. 303, 304, 305, kserokopia decyzji k. 299, kserokopia uchwały k. 299, PIT k. 306-306v, przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 485v).

Wysokość składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodów była ustalona w umowie zawartej pomiędzy pozwanym bankiem, a ubezpieczycielem. Kredytobiorcy nie mieli realnej możliwości negocjowania wysokości ww. składki, bowiem została ona ustalona odgórnie w odrębnej umowie, której powodowie nie byli stroną. W praktyce pozwanego banku nie zdarzało się, żeby przyszły kredytobiorca negocjował tę stawkę. Pracownicy pozwanego, uczestniczący w zawieraniu umowy o kredyt hipoteczny nie mieli wiedzy, czy stawka ta podlega w ogóle negocjacji. Pozwany bank nie informował konsumentów o istnieniu regresu i nie przedstawił im warunków umowy ubezpieczenia zawartej przez bank z ubezpieczycielem. W wypadku spełniania wymogów przez przyszłych kredytobiorców do zawarcia umowy o kredyt hipoteczny w opcji bez wkładu własnego, opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była obowiązkowa, albowiem odmowa jej opłacania skutkowałą odmową zawarcia umowy kredytowej. (wniosek k. 126-132, przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 485v, zeznania świadka I. R. k. 345-348).

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny powodów za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej został wskazany w § 9 ust. 8 umowy o kredyt i wynosił kwotę 2.673 zł. Kwota ta została uwzględniona w całkowitym koszcie kredytu (§ 12 umowy o kredyt) i została pobrana przez pozwanego bank w dniu 15 lipca 2007 r. w oparciu o wzór przedstawiony w regulaminie: kwota kredytu w złotych polskich, tj. 375.000 zł / kurs dewiz, tj. 1,9329 CHF = 194.009 CHF, następnie kwota ta, jako kwota kredytu, została pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz, tj. 2,0261 złotych polskich, co dało kwotę 393.081,63 zł. W rezultacie, od kwoty 393.081,63 zł odjęto 80% wartości nieruchomości, tj. 304.000 zł, co dawało podstawę wyliczenia opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu, tj. kwotę 89.081,63 zł. Wówczas kwota 78.61633 zł została pomnożona przez 3% (według cennika) i dała kwotę opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 2.673 zł. (regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku k. 21-30, cennik k. 31-31v, operat szacunkowy k. 149-162, kursy walut k. 226).

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A., a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, których docelowym zabezpieczeniem jest wpis hipoteki na nieruchomości, udzielanych przez ten bank osobom fizycznym. W § 18 ww. umowy zastrzeżono, że w sprawach nieuregulowanych tą umową mają zastosowanie przepisy prawa polskiego powszechnie obowiązującego dla danego rodzaju spraw. Pozwany bank nie zawiadomił powodów o zawarciu powyższej umowy. Pozwani i powodowie nie zawarli też aneksu zmieniającego zapisy łączącej ich umowy kredytowej odnoszące się do wskazanego w niej ubezpieczyciela. (umowa ubezpieczenia z dnia 19.07.2010 r. pomiędzy pozwanym, a (...) S.A. k. 116-125, przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 485v).

Wobec nieosiągnięcia określonego w umowie kredytowej salda kredytu do dnia 30 czerwca 2011 r., w dniu 29 lipca 2011 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 9.805 zł. Kredytobiorcy zostali uprzedzeni o takiej możliwości przez pozwanego bank pismami z 17 maja 2011 r. i z 11 lipca 2011 r. (pismo z 17.05.2011 r. k. 261-263, pismo z 11.07.2011r. k. 264-265, potwierdzenie wykonania operacji z 29.07.2011 r. k. 33).

Kolejno, na skutek nieosiągnięcia na dzień 30 lipca 2014 r. przez saldo kredytu określonego w umowie poziomym, w dniu 31 lipca 2014 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 9.441 zł. Powodowie zostali uprzedzeni o możliwości obciążenia przez pozwanego Bank pismami z 25 kwietnia 2014 r. i z dnia 7 lipca 2014 r. (pismo z 25.04.2014 r. k.266-268, pismo z 7.07.2014 r. k. 269-270, potwierdzenie wykonania operacji z 31.07.2014 r. k. 34).

Pozwany bank pobrał od powodów ww. opłaty, tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorców w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej na podstawie § 7 pkt. 7 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w W. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 1-3 umowy o kredyt hipoteczny z dnia 2 lipca 2008 r. Wobec powyższego, z tytułu objęcia kredytobiorców ubezpieczeniem ich kredytu hipotecznego z niskim udziałem własnym przez (...) S.A. z siedzibą w W. (tj. następcę prawnego (...) S.A.) z ich rachunku bankowego prowadzonego przez pozwanego Bank została pobrana pierwsza z trzech opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. w dniu 15 lipca 2008 r. Składka, którą uiszczył Bank temu ubezpieczycielowi była niższa niż opłaty z tytułu kosztów refinansowania ubezpieczenia pobranej od powodów za okres pierwszych 36 miesięcy (tj. kwoty 2.673 zł) i wynosiła 1.604 zł.

W dniach: 29 lipca 2011 r. i 31 lipca 2014 r., tj. w datach pobrania od powodów drugiej i trzeciej opłaty z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W.. Również składka przekazana przez pozwanego Bank na rzecz (...) S.A. z tytułu drugiej (9.805 zł) opłaty za refinansowanie kosztów ubezpieczenia wkładu niskiego była niższa od tej opłaty i wynosiła 5.556 zł. Jedynie trzecia opłata za refinansowanie kosztów ubezpieczenia wkładu niskiego została uiszczona przez pozwanego na rzecz (...) S.A. w takiej wysokości jak pobrana od powodów, tj. w kwocie 9.441 zł. Łączna suma przekazanych na rzecz oby w/ w Towarzystw (...) składek ubezpieczeniowych niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego powodów wyniosła 16.601 zł.

(umowa k. 15-20 i k. 64-169, regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku k. 21-30, cennik k. 31-31v, potwierdzenie dokonania przelewu k. 32, potwierdzenie wykonania operacji z 29.07.2011 r. k. 33, potwierdzenie wykonania operacji z 31.07.2014 r. k. 34, pismo k. 499, pismo k. 501).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez strony, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość wynikające z tych dowodów okoliczności faktyczne. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach świadków i powoda przesłuchanego w charakterze strony, uznając te dowody za wiarygodne. Sąd dał wiarę w szczególności zeznaniom świadka I. R., z tym, że dowód ten nie był szczególnie przydatny do rozstrzygnięcia sprawy, jako dotyczący ogólnych procedur wewnętrznych banku związanych z udzielaniem kredytu hipotecznego oraz rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytu. Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadków M. B. i B. K.. Należy zaakcentować, że świadkowie ci nie pamiętali powodów ani przebiegu zawierania umowy kredytowej z powodami, w szczególności informacji, jakie przekazywali powodom przed i w trakcie zawierania umowy kredytowej. M. B. nie pamiętała m.in., czy tłumaczyła powodom warunki umowy. B. K. nie pamiętała natomiast, czy wymuszała na powodach złożenie wniosku o objęcie ich kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego ani, czy informowała powodów, kto otrzymuje świadczenie z tytułu ubezpieczenia w razie zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Z zeznań ww. świadków wynika przy tym wprost, że nie mieli oni wiedzy o przysługującym ubezpieczycielowi roszczeniu regresowym wobec kredytobiorców w razie zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty świadczenia z ubezpieczenia na rzecz banku. Świadek M. B. przyznała, że nie wie, jak ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zabezpiecza kredytobiorcę. Z kolei świadek B. K. zeznała, że jej zdaniem ubezpieczyciel absolutnie nie może dochodzić od kredytobiorców zwrotu świadczenia wypłaconego bankowi w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego (tj. braku spłaty kwoty kredytu w wysokości brakującego niskiego wkładu własnego), gdyż „po to jest to ubezpieczenie”.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania powoda. Powód zeznał m.in., że bank nie negocjował z nim ani z jego żoną zapisu umowy kredytowej, dotyczącego pobierania opłaty za składkę na unww, a nadto, że powodowie pozostawali w przekonaniu, że w razie zaistnienia po ich stronie obiektywnej niemożności spłaty części kredytu objętej

ubezpieczeniem, ubezpieczyciel pokryje za nich brakującą należność, z której uiszczenia powodowie będą wówczas zwolnieni.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kopie wyroków z uzasadnieniami wydanych przez sądy w sprawach o podobnej podstawie faktycznej. Ww. wyroki nie mają bowiem bezpośredniego związku z roszczeniem dochodzonym przez powodów w rozpoznawanej sprawie. Także pisemne analizy ekonomiczne i raporty stanowiły jedynie dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej dla Sądu wykładni przepisów prawa.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kredytów i ubezpieczeń na okoliczność ekonomiczno-prawnego uzasadnienia pobierania przez pozwanego spornych opłat, spoczywających na banku obowiązków związanych z wymogami dotyczącymi utrzymania należytego stanu zabezpieczeń spłaty kredytów, praktyki związanej z funkcjonowaniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rynku kredytów hipotecznych, potrzeby uzupełnienia niedoboru zabezpieczenia powstałego z uwagi na niewniesienie wkładu własnego w wymaganej wysokości i kryteriów ustalenia wartości zabezpieczenia. W ocenie Sądu, przeprowadzenie powyższego dowodu byłoby zbędne, jako niewnoszące istotnych dla wyniku niniejszej sprawy informacji oraz skutkujące przedłużeniem postępowania i zwiększeniem jego kosztów. Należy zwłaszcza wskazać, iż większość z ww. okoliczności było bezspornych, a przy tym - irrelevantnych dla wyniku sprawy, w której osiã sporu była sama zasada obciążenia powodów kosztami opłaty składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w ramach umowy o kredyt hipoteczny z dnia 2 lipca 2008 r.

Na rozprawie w dniu 1 marca 2016 r. Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dokumentu, tj. pisma zatytułowanego „oświadczenie”, w którym Towarzystwo (...) S.A. miało oświadczyć o rezygnacji - w stosunku do odszkodowań wypłacanych Bankowi (...) S.A. po dniu 1 października 2015 r. z prawa do roszczenia regresowego przysługującego jej na podstawie art. 828 k.c. wobec klientów banku, którzy zawarli umowę kredytu objętą ubezpieczeniem na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 19 lipca 2010 r. A. danych osób reprezentujących Bank (...) S.A. oraz Towarzystwa (...) S.A. i złożonych przez nie podpisów pozbawiło dokumentu charakteru dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Cechy tej nie spełnia nawet poświadczenie za zgodność odpisu z oryginałem bez anonimizacji i oświadczenia o tajemnicy przedsiębiorstwa przez występującego po stronie pozwanej profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, z wyjątkiem części roszczenia odsetkowego.

Spór między stronami dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 2 lipca 2008 r. i regulaminu tejże umowy, jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany bank, na podstawie których bank potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez przyzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, że ww. umowa kredytowa została zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego banku. Powodowie nie kwestionowali ustalenia w umowie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich (jako kredytobiorców) obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Sąd uznał za nietrafny podniesiony przez pozwanego zarzut, jakoby powód R. J. nie zawarł ww. umowy kredytowej jako konsument, gdyż prowadzi działalność gospodarczą w lokalu, na zakup którego przeznaczone były środki uzyskane z kredytu. Zgodnie z przepisem art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 22¹ k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 9.02.2012 r., V ACa 96/12). Dalszym kryterium oceny tego przymiotu jest treść czynności prawnej, jaką dana osoba fizyczna zawiera. Czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej

działalnością gospodarczą lub zawodową, by stwierdzić, że taki korzystający nie jest konsumentem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.08.2011 r., VI ACa 262/11).

Bezpośredniość związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą nakazuje badać cel, jaki danej osobie przyswieceł przy zawieraniu umowy z przedsiębiorcą i eliminować te czynności, których związek z działalnością gospodarczą jest przygodny lub incydentalny. W przypadku nabywania nieruchomości i poszukiwania środków na ich nabycie bezpośrednio tego związku oznaczać musi w istocie nabycie nieruchomości na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, istniejące już w chwili zawierania umowy.

W oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że powodowie zamierzali zakupić lokal przy ul. (...) w W. dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny. Taki był wyłączny cel zawarcia przedmiotowej umowy kredytu i tak postrzegał go pozwany. Gdyby kredyt ten nie był przeznaczony na cele mieszkaniowe, w ogóle nie mógłby zostać objęty umową ubezpieczenia niskiego wkładu, co usuwałoby podstawę sporu w sprawie. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 3 Umowy Generalnej Banku z (...) S.A., ochroną ubezpieczeniową były objęte wyłącznie kredyty przeznaczona na cele mieszkaniowe. W tym stanie rzeczy fakt, że w następnych okresach powód podawał ww. adres jako siedzibę swej działalności gospodarczej, nie skutkuje odmienną kwalifikacją jego statusu. Nawet jednak i ta okoliczność nie przesądza o przeznaczeniu tej nieruchomości. Sąd uznał bowiem za wiarygodne zeznania powoda, który wskazał, że nigdy nie prowadził swej działalności gospodarczej (polegającej na szkoleniach z języka angielskiego) w ww. lokalu. W konsekwencji Sąd uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut, jakoby rejestracja działalności gospodarczej powoda w ww. lokalu wyłączała możliwość kwalifikacji umowy kredytu zawartej przez powoda, jako konsumenta.

Sąd uznał także za chybiony podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenie powoda przeciwko pozwanemu Bankowi nie wynikało bowiem z umowy rachunku bankowego, tylko zostało oparte o przepisy art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W tym stanie rzeczy do powyższego roszczenia nie miał zastosowania termin przedawnienia wskazany w dyspozycji przepisu art. 731 k.c. Niezależnie od charakteru samej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (przy czym zdaniem Sądu ta opłata nie jest świadczeniem okresowym, gdyż jest niezależne od trwania umowy, tylko od składowych przedstawionych w matematycznym wzorze zawartym w regulaminie kredytowania), to roszczenie wywiedzione przez powoda – tj. o zwrot (a nie o zapłatę ubezpieczenia niskiego wkładu) - z pewnością nie ma charakteru okresowego.

Reasumując powyższe, brak podstaw do przyjęcia dla dochodzonego pozvem roszczenia trzyletniego terminu przedawnienia. Termin przedawnienia tego roszczenia - z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia - wynosi 10 lat, a taki okres nie upłynął od dat pobrania przez pozwanego objętych pozvem opłat od powodów do dnia wytoczenia powództwa.

Postanowienia zawarte w § 9 ust. 7-10 umowy o kredyt hipoteczny z 2 lipca 2008 r. kreowały podstawę zobowiązania powodów do zapłaty poszczególnych kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Z postanowień tych wynika, że pozwany bank ustanawiał dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A., a kredytobiorcy byli zobowiązani do zwrotu na rzecz banku kosztów tego ubezpieczenia, w przypadku nieosiągnięcia przez saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu poziomu 304.000 zł lub niższego.

Należy zatem stwierdzić, że obowiązkiem powodów był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującą swym zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy z dnia 22 listopada 2007 r. Analiza oraz wykładnia zapisów umowy i stanowiących jej integralną część dokumentów, w tym regulaminu, prowadzi do wniosku, że obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu był ograniczony jedynie saldem zadłużenia z tytułu umowy kredytu i z tej przyczyny opłata ta mogła być pobierana przez dowolny w zasadzie okres, do momentu osiągnięcia przez zadłużenie kredytowe salda określonego w § 9 ust. 7 umowy z dnia 2 lipca 2008 r.

Pomiędzy stronami pozostawało przy tym bezsporne, według stanu na dzień 29 lipca 2011 r. i 31 lipca 2014 r., tj. dat pobrania przez pozwanego od powodów drugiej i trzeciej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, pozwanego nie łączyła już umowa z ubezpieczycielem wskazanym w umowie kredytowej, tylko z innym podmiotem, tj. (...) S.A. z siedzibą we W..

Jak wynika z § 9 ust. 7 umowy kredytowej, treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorców kosztów składki na ubezpieczenie od istnienia umowy łączącej bank z konkretnym ubezpieczycielem Dlatego zapłata przez bank ww. składki na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwanego Bank z (...) S.A., czyniła bezpodstawnym dokonany przez powodów zwrot tych kosztów na rzecz Banku.

Należy mieć na uwadze, że pozwany Bank, w przygotowanym przezeń formularzu umownym dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie. Zatem udzielenie ochrony przez jakiegokolwiek inny podmiot, nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powodów kosztów składek potrąconych przez bank w dniu 29 lipca 2011 r. i 31 lipca 2014 r.

W ocenie Sądu, trafny jest podniesiony przez powodów zarzut, że taka zmiana, zgodnie z § 11 ust. 1 umowy z dnia 22 listopada 2007 r. wymagała dla swej ważności i skuteczności formy pisemnej - aneksu podpisanego przez obie strony umowy. Odmienne stanowiska w powyższym zakresie nie usprawiedliwia także kwestia interesu banku i nieracjonalności - z punktu widzenia Banku - dokonanego w umowie ograniczenia ww. obowiązku powodów tylko do kosztów poniesionych na rzecz jednego, konkretnego ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu, bezzasadne jest stanowisko pozwanego, jakoby powyższe okoliczności nie miały znaczenia prawnego, skoro to z umowy kredytu wynikał obowiązek świadczenia w postaci zwrotu kosztów ubezpieczenia oraz, że nie jest istotne, jaki podmiot udziela ochrony ubezpieczeniowej oraz, że nie można było oczekiwać od pozwanego banku, że przez 30 lat nie dokona zmiany ubezpieczyciela. Niewskazanie firmy ubezpieczyciela w regulaminie nie podważa treści umowy i nie prowadzi do zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela obowiązkiem zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez jakiegokolwiek ubezpieczyciela. W przypadku bowiem kolizji postanowień, strony wiąże treść umowy, a nie wzorca (regulaminu) (art. 385 § 1 k.c.). Ten ostatni może precyzować niektóre jej postanowienia, uzupełniać jej treść, wspomagać w dokonywaniu jej wykładni, ta jednak nie może prowadzić do wniosków sprzecznych z brzmieniem umowy, w istocie bowiem zabieg taki nie byłby wykładnią umowy, lecz jej zastąpieniem w określonym zakresie przez wzorzec. Dlatego też fakt, iż w regulaminie nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela nie ma znaczenia, skoro umowa takie wskazanie zawiera.

Jak wynika z treści zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, dokonane przez pozwanego Bank w dniach 29 lipca 2011 r. i 31 lipca 2014 r. potrącenia z rachunku powodów należności na refinansowanie kosztów składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zostały zaliczone na konto umowy łączącej pozwanego z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W., a więc innym ubezpieczycielem niż wymieniony w umowie kredytowej. Uiszczenie na rzecz powyższego towarzystwa ubezpieczeń składek i udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez ten podmiot trzeci nie stanowi okoliczności, w związku z którą po stronie powodów powstałby na podstawie umowy kredytu z dnia 2 lipca 2008 r. obowiązek zwrotu kosztów tych składek na rzecz pozwanego banku. W powyższym zakresie doszło zatem do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej, albowiem powodowie spełnili na jej rzecz świadczenie, pomimo braku istnienia ku temu ważnego zobowiązania (condictio indebiti). Warunkiem istnienia po stronie powodów zobowiązania do zapłaty na rzecz banku kosztów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej uiszczenie przez bank na rzecz Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W., jako podmiotu wskazanego w umowie kredytowej.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 410 § 2 in principio k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9.805 zł i kwotę 9.441 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych od nich opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w dniach 29 lipca 2011 r. i 31 lipca 2014 r.

Sąd uznał powództwo za zasadne także w zakresie roszczenia powodów o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 2.673 zł. W ocenie Sądu, pozwany nie był uprawniony do pobrania od powodów powyższej kwoty, stanowiącej pierwszą

opłatę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jak już wcześniej wskazano, powodowie nie kwestionowali istnienia w umowie samego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich, jako kredytobiorców, obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Pozwany bank zamieścił w umowie kredytowej klauzulę, nakładającą na kredytobiorców obowiązek ustanowienia zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej wysokości składki ubezpieczenia. W ocenie Sądu, rzeczą wtórną jest możliwość przewidziana w § 9 ust. 10 umowy kredytowej, dokonania przez bank zwrotu proporcjonalnej części składki za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Należy podkreślić, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany Bank i zakład ubezpieczeń. Rola powodów ograniczała się natomiast jedynie do ponoszenia kosztów objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie jedynym jej beneficjentem.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żądają powodowie nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacom.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny w zakresie opłacania przez powodów składki ubezpieczeniowej nie były w żaden sposób negocjowane przez strony. Jak zeznał powód, przed podpisaniem umowy pozwany przedstawił powodom gotowy formularz, a powodowie nie negocjowali treści umowy kredytowej w zakresie zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Z zeznań powoda i świadka I. R. wynika, że negocjacje warunków kredytu dla powodów doprowadziły jedynie do zmiany standardowych warunków kredytowania w zakresie wysokości marży pozwanego Banku. Negocjacje nie odbyły się natomiast z powodami w odniesieniu do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W niniejszej sprawie, ubezpieczenie brakującego wkładu własnego przy kredycie na 100% nieruchomości było niejako obligatoryjną czynnością, której odmowa przez powodów skutkowałaby odmową przyznania im tegoż kredytu. Świadek I. R. przyznała, że nigdy nie spotkała się z kredytobiorcą, który negocjowałby zapisy odnoszące się w swej treści do kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Świadek B. K. zeznała z kolei, że jeśli klient nie miał środków na uiszczenie wkładu własnego i jednocześnie nie chciał uiścić „prowizji” (zarówno B. K., jak i M. B. określały bowiem opłaty z tytułu zwrotu składki na unww „prowizją” na rzecz banku, wskazując tym samym, jak rozumiały rzeczywistą istotę i rolę tych opłat) na rzecz banku, to „po prostu nie otrzymałby kredytu”. Pozwany podkreślał natomiast, że procedura zawierania umowy o kredyt hipoteczny przy zawieraniu umowy z powodami nie odbiegała od procedury zawierania tego typu umów z innymi klientami pozwanego Banku. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego przez konsumentów. Wniosek ten sporządzony był na formularzu opracowanym i udostępnianym przez pozwanego Bank. Niedopuszczalne było dokonywanie w jego treści jakichkolwiek skreśleń bądź dopisków.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W ocenie Sądu, na gruncie niniejszej sprawy pozwany nie wywiązał się z powyższego obowiązku i de facto zaniechał inicjatywy dowodowej w tym zakresie. W rezultacie Sąd uznał, że nie ulega wątpliwości, iż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść spornego postanowienia umownego. W doktrynie przyjmuje się, zdaniem Sądu trafnie, iż w regulacji art. 385¹ § 1 k.c., chodzi o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie powoływaną przez pozwanego bank teoretyczną, potencjalną możliwość negocjacji określonego postanowienia. Co więcej, z treści zeznań przesłuchanych w charakterze świadków pracowników pozwanego banku

wynika, że w ogóle nie znali oni treści umowy ubezpieczenia łączącego bank z towarzystwem ubezpieczeń i nie posiadali wiedzy na temat jej postanowień.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu, ewentualna próba negocjacji spornych postanowień, która zostałaby podjęta przez pracowników banku, nieprzygotowanych merytorycznie do takich negocjacji i nie posiadających niezbędnej do ich prowadzenia wiedzy, byłaby całkowicie iluzoryczna, zaś twierdzenia pozwanego banku, że takie negocjacje mogły mieć miejsce są całkowicie gołosłowne. Żaden z pracowników pozwanego banku de facto nie mógł bowiem negocjować z kredytobiorcami warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bowiem nie znał podstawowych zapisów umowy łączącej pozwanego z towarzystwem ubezpieczeń.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z powodami, jako konsumentami.

Cechą charakterystyczną wzorców umownych jest to, że stanowią one zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu (czyli postanowienie treści czynności prawnej, objęte konsensem stron), jak i postanowienie wzorców, które wprowadzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29.11.2011 r., sygn. V ACa 546/11, Lex 1120399).

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku pozwanego, postanowienie umowne, przewidujące obowiązek pokrycia przez powodów składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, nie należało do głównych świadczeń stron łączącej strony umowy kredytowej. Za świadczenia główne stron należy bowiem uznać elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia w ogóle nie doszłoby do jej zawarcia. Tymczasem nie ulega wątpliwości, iż do głównych świadczeń stron w stosunkach obligacyjnych wynikających z umowy kredytowej należą: świadczenie pieniężne kredytodawcy - suma kredytu oraz świadczenie kredytobiorcy - ratalna spłata kwoty kredytu podwyższonej o określone umownie odsetki i prowizję.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1. strony umowy, 2. kwotę i walutę kredytu, 3. cel, na który kredyt został udzielony, 4. zasady i termin spłaty kredytu, 5. wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6. sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7. zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8. terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9. wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10. warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wobec powyższego, dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zdaniem Sądu nie sposób uznać za świadczenie główne stron, zwłaszcza, że pojęcie to winne być interpretowane w wąski sposób i dotyczy ono elementów istotnych umowy. Świadczenie w postaci refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ma charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu.

Dodatkowo trzeba wskazać, iż przepis art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. wymaga, aby główne świadczenia stron stosunku prawnego były sformułowane jednoznacznie, co na tle rozpatrywanej umowy nie ma miejsca, albowiem wysokość stawek z tytułu opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określone były w odrębnej umowie, której treść nie była znana powodom, zaś stawki te były na nich odgórnie narzucone. W umowie kredytu z dnia 2 lipca 2008 r. pozwany Bank nie wskazał jasnych kryteriów ani sposobu ustalenia składki na ubezpieczenie ani jej docelowej wysokości. W rzeczony umowie ustalony został jedynie sposób jej pobierania.

Mając zatem na względzie, że zaistniały przesłanki do przeprowadzenia badania spornego postanowienia odnoszącego się do kwestionowanej opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. (klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z powodami będącymi konsumentami i nie odnosi się do głównych świadczeń stron umowy), do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy - jedynie bowiem w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie jest dla konsumenta wiążące.

Zgodnie z wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 sierpnia 2011 r. (VI ACa 262/11) poglądem, który podziela też Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta, jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Nadto należy wskazać, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r., sygn. akt XVII AmC 624/09, Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał m.in., że zakwestionowany w nim (uznany za abuzywny) zapis umowny narażał konsumenta na koszty, które w żaden sposób nie wynikają z wykonania umowy, a powodowane są wyłącznie brakiem staranności i lojalności w wykonywaniu zobowiązania przez bank, co skutkuje uznaniem przedmiotowego postanowienia wzorca umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszające interes ekonomiczny konsumenta. Nie zachodzi bowiem ekwiwalentność i proporcjonalność pomiędzy ponoszonym przez kredytobiorcę kosztem a celem, dla którego konsument taki koszt ponosi.

W ocenie Sądu, powyższe rozważania można w całości odnieść do sytuacji, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie. Zasadniczą bowiem kwestią, która - zdaniem Sądu - uzasadnia uznanie postanowienia umownego narzucającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest to, iż stronami tejże umowy ubezpieczenia był jedynie (z jednej strony) ubezpieczyciel, a z drugiej pozwany bank (a już nie powodowie). Sama zaś umowa zabezpiecza wyłącznie interes banku, który przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na kredytobiorców. W chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem bank miał otrzymać spłatę kredytu, zaś sytuacja kredytobiorców, którzy finansują ubezpieczenie nie zmieniała się, bowiem nadal są byli obowiązani do spłaty całego kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń.

Przepis art. 828 k.c., stanowiąc, iż „Jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.”, przewiduje tzw. regres ubezpieczeniowy, który w umowie generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S.A. zawartej w dniu 29 października 2004 r. przez ten bank z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna w W. nie tylko nie został wyłączony, ale dodatkowo jeszcze potwierdzony (§ 7 ust. 10).

W konsekwencji, pomimo, że to powodowie mieli ponosić obowiązek (ciężar) pokrycia kosztu ubezpieczenia, nie dzięki temu nie zyskiwali. Nie można wszak uznać - jak próbuje to czynić pozwany - że „zyskiem” konsumentów jest w tym wypadku sam fakt udzielenia kredytu. Taki sposób przedstawiania tejże sytuacji sugeruje, jakoby bank udzielając kredytu nic nie zyskiwał, a przecież - mając na uwadze jego oprocentowanie (spłacane odsetki) - jest to oczywiście działalność czysto zarobkowa.

Należy również podkreślić - tak jak to zauważyli powodowie - iż pozwany Bank uścił wymaganą umową ubezpieczenia składkę na rzecz (...) S.A. Składka, która to składka była niższa niż opłata z tytułu kosztów refinansowania kosztów tego ubezpieczenia pobrana od powoda za okres pierwszych 36 miesięcy (tj. kwoty 2.673 zł) i wynosiła kwotę 1.604 zł. Powyższa okoliczność dotyczy również drugiej składki, przekazanej już na rzecz Towarzystwa (...) S.A. W ocenie Sądu, powyższe ustalone okoliczności faktyczne dowodzą przede wszystkim o całkowitej niezasadności pobrania drugiej z opłat i pokrycia z jej części składki ubezpieczeniowej na rzecz Towarzystwa (...) S.A., w wypadku gdy pozwany Bank, zgodnie z umową o kredyt hipoteczny i treść udzielonego mu pełnomocnictwa przez powoda, składkę tę mógł przekazać jedynie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. (tj. następcy prawnego (...) S.A.). Ponadto świadczy to o całkowitym oderwaniu wysokości opłaty pobieranej z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego od skali poniesionych przez pozwaną Spółkę wydatków z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a zatem i abuzywności kwestionowanych w toku procesu postanowień wzorca umownego - o czym świadczy już sama dysproporcja wysokości opłat pobranych od powodów i wysokości składek przekazanych przez pozwaną Spółkę na rzecz ubezpieczycieli. Podnieść należy, że taka konstrukcja opłaty i pokrywania z niej kosztów ubezpieczenia przez pozwany Bank kształtuje prawa i obowiązki powodów (konsumenta) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie nie mieli wiedzy, na co przeznaczana jest pozostała część uiszczanej przez niego opłaty (po pomniejszeniu o wysokość przekazanej składki).

W świetle powyższego, nie ulega wątpliwości, że występuje w tym przypadku nierównowaga świadczeń sprzeczna z naturą umów wzajemnych. Z treści generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S. A. nie wynika konieczność obciążania składką ubezpieczeniową kredytobiorców, zwłaszcza, że stronami umowy był pozwany bank oraz ubezpieczyciel. Strona pozwana pobierając z rachunku bankowego swoich klientów środki finansowe obciążała ich odpowiedzialnością za realizację powziętych przez siebie zobowiązań, na kształt których nie mieli oni zresztą żadnego wpływu, a nawet nie znali ich treści. Tymczasem zgodnie z uzasadnieniem ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r. (VI ACa 262/11) istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, o zachowaniu, którego nie może być mowy mając na uwadze treść kwestionowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego, a zastrzegającego opłatę (stanowiącą wręcz ukrytą prowizję - notabene właśnie tym określeniem przedmiotowe opłaty określali w swoich zeznaniach pracownicy pozwanego Banku (...) i M. B.) na rzecz banku bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz konsumentów.

Bank działa w obrocie, mając na względzie wypracowanie zysku i z tego zysku powinien pokrywać ewentualne koszty umowy ubezpieczenia zabezpieczającej jego interesy. Bank nie powinien przerzucać na konsumentów ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Godzi się wskazać, że to pozwany Bank posiada pełną autonomię co do podejmowanych decyzji o zorganizowaniu swej działalności. To on decyduje o strategii sprzedaży produktów (kredytów). Na powyższą okoliczność powodowie nie mieli żadnego wpływu. Dążenie do pomniejszenia strat bądź zapewnienia zysków dla strony pozwanej nie może prowadzić do obciążenia tymże ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi przez nią kosztami drugiej strony umowy o kredyt - konsumentów. Już tylko porządkowo wspomnieć należy, że pozwany Bank pobiera w trakcie trwania umowy szereg innych opłat i prowizji. Sama zastosowana semantyka sugeruje, że służą one pokrywaniu jakichś bieżących wydatków.

Kolejna kwestia, która uzasadnia stwierdzenie, że zachowanie pozwanego banku przy zawieraniu umowy kredytowej (odnośnie zapisów dotyczących zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) było nierzetelne i nieuczciwe, odbiegając (in minus) od obowiązujących standardów, jest brak poinformowania powodów o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności wpływu zawarcia takiej umowy na ich sytuację, a wprost, że w momencie ziszczenia

się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku (strony umowy) będą oni dalej zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą jedynie zmianą, że na rzecz zakładu ubezpieczeń (do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania).

W świetle treści zeznań powoda i świadków, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powodowie byli przekonani, że dzięki umowie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (koszt zawarcia której mieli ponosić powodowie) w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) będą oni zwolnieni (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania. Sąd uznał za szczere zeznania powoda, który zeznał, że myślał, że ww. ubezpieczenie zabezpiecza interes jego i jego żony, jako kredytobiorców, w sytuacji kryzysowej (braku spłaty), w ten sposób, że to bank pokryje wówczas ich zobowiązanie wobec banku. Mając przy tym na względzie, że świadkowie - pracownicy pozwanego Banku - przyznali, że nie posiadają wiedzy w przedmiocie zapisów umowy ubezpieczenia łączącej pozwanego bank z (...) S.A., w pełni uzasadnione jest stawianie pozwanemu Bankowi zarzutu niedoinformowania, dezorientacji, wywołania u powodów będących konsumentami błędnego przekonania oraz wykorzystania ich niewiedzy lub naiwności, jako działania ewidentnie sprzecznego z dobrymi obyczajami i przez to rażąco naruszającego interesy konsumenta.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że posiadanie przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nawet okresu, do którego obowiązek taki na nich spoczywał nie przekreśla możliwości uznania danego postanowienia (obciążającego kredytobiorców obowiązkiem pokrycia kosztów unww) za abuzywne. Wbrew twierdzeniom pozwanego, na ocenę abuzywności danej klauzuli nie mają wpływu inne okoliczności np. motywy, którymi kierowała się strona powołująca się na abuzywność danej klauzuli, jej świadomość wyboru opcji kredytu z dodatkowym ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, czy też bycie stroną w podobnych umowach w przeszłości - doświadczenie powodów w zawieraniu podobnych umów, bądź atrakcyjne warunki kredytu indeksowanego w walucie franka szwajcarskiego.

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*.

Konsekwencją uznania za niedozwolone postanowienia umownego nakładającego na powodów obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, jest stwierdzenie, że do jej pobrania przez pozwanego bank (w wysokości 2.673 zł) doszło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego Banku doszło do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zasądził od pozwanego banku na rzecz powodów, oprócz kwoty wskazanej już we wcześniejszej części uzasadnienia, także kwotę 2.673 zł tytułem zwrotu nienależnie potrąconej na podstawie klauzuli abuzywnej opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Sąd uznał za chybiony podniesiony przez pozwanego zarzut, że wobec zużycia pobranych od powodów ww. kwot, na podstawie przepisu art. 409 k.c. nie jest on już zobowiązany do ich zwrotu. Zgodnie bowiem z dyspozycją ww. przepisu obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Chodzi tu o sytuację bezproduktywnego, zupełnie konsumpcyjnego wyzbycia się wzbogacenia. Z przywołanego przepisu wynika a contrario, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości nie wygasa w wypadku, gdy mimo zużycia lub utraty korzyści ten, kto ją uzyskał, jest nadal wzbogacony. Wzbogacenie trwa nadal zwłaszcza w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu. Zaoszczędzenie innych wydatków też jest wzbogaceniem (por. uzasadnienie wyroku

Sądu Apelacyjnego z 27.03.2014 r., VI ACa 1186/13). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy - wbrew swoim twierdzeniom pozwany Bank pozostaje więc nadal wzbogacony kosztem powodów, skoro zaoszczędził wydatki, które musiałby ponieść z własnych środków z tytułu płatności składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na rzecz ubezpieczyciela, a zamiast swoich środków finansowych przeznaczył na to kwoty wpłacone przez powodów.

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05).

Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego potrącenia - pobrania. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności, jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu. Powodowie nie przedłożyli w niniejszej sprawie dowodu doręczenia pozwanemu pisemnego wezwania do zapłaty dochodzonego pozewem roszczenia. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki od roszczenia głównego od dnia następującego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie I Co 1930/14, tj. od dnia 16 października 2014 roku do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z wyrażonym w orzecznictwie poglądem, który podziela Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.), jeżeli zawiera oznaczenie przedmiotu i wysokości żądania oraz tytułu z jakiego ma wynikać. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.08.2014 r. I PK 20/14, OSNP 2016/1/4, M.P.Pr. 2014/11/601-603).

Wobec powyższego Sąd w punkcie 2. wyroku oddalił powództwo co do roszczenia odsetkowego w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku, zgodnie z przepisem art. 100 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na względzie fakt uwzględnienia żądania powodów niemalże w całości. Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się w niniejszej sprawie, zgodnie ze spisem kosztów złożonym na rozprawie w dniu 13 czerwca 2016 r.: wynagrodzenie ich pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 2.400 zł, ustalone zgodnie z przepisem § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.096 zł oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w podwójnej wysokości - 34 zł, koszt dojazdu pełnomocnika powodów na rozprawę przed Sądem Rejonowym w Tczewie - 54,82 zł. Do kosztów poniesionych przez powodów, które pozwany winien im zwrócić należą również koszty związane z postępowaniem pojednawczym, tj. kwota 40 zł tytułem opłaty od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, wynagrodzenie ich pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 120 zł ustalone w oparciu o treść § 10 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, powiększone o opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa.

Sąd uznał za bezzasadny wniosek powodów o przyznanie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z powołanego wyżej rozporządzenia. Należy bowiem wskazać, że niniejsza sprawa nie miała charakteru precedensowego i nie wymagała od pełnomocnika powodów nadzwyczajnego nakładu pracy.

Odmienne stanowiska w powyższym zakresie nie uzasadnia też, zdaniem Sądu, fakt, że po stronie powodowej występowały dwie osoby. W niniejszej sprawie powyższa okoliczność nie skutkowała bowiem w żadnym stopniu

zwiększeniem nakładu pracy pełnomocnika strony powodowej, albowiem przedmiotem procesu były postanowienia umowy, której stroną byli oboje powodowie, jako małżonkowie.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej okoliczności faktyczne i rozważania prawne, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.